

Praca na konkurs „Grójec na Marsie” - historia

Autor: Ireneusz Mirgos

Rok 2102. Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) ogłosiła, że w wyniku losowania pierwszym europejskim miastem na Marsie zostanie Grójec. Będzie to trzecia stała kolonia na Czerwonym Globie, po amerykańskim Jeszcze Nowszym Jorku i chińskim Huoxingshi.

Lata 2105–2122. Powstaje grójecka baza na Marsie w postaci systemu kopuł. Centralna kopuła ma kształt jabłka z anteną w kształcie ogonka.

Rok 2126. Baza nadaje się już do stałego zamieszkania. Do bazy przybywa pierwszy transport pięćdziesięciu kolonistów, znaczną część załogi stanowią mieszkańcy powiatu grójeckiego. Po wybudowaniu kosmodromu w Słomczynie PKS Grójec uruchomił nową linię: Grójec – Grójec. Bilety ulgowe nie obowiązują na tym kursie.

Październik 2126. Dwie grójeckie parafie rzymskokatolickie kłócą się o przynależność marsjańskiej kolonii. Czy kolonia będzie przyporządkowana „do Mikołaja” czy „do Miłosierdzia”? Spór ucicha po sugestii burmistrza gminy i miasta Grójec, aby zdecydował ten ksiądz, który jako pierwszy przyleci do wiernych złożyć noworoczną wizytę duszpasterską.

Grudzień 2126. Apka pogodowa wskazuje: jakość powietrza na zewnątrz bazy dramatycznie zła, wysokie stężenie pyłów.

Marzec 2127. W bazie rozlega się komunikat: „Kto zasiał rzeżuchę? Przecież tego nie idzie wywietrzyć.”

Styczeń 2128. W ziemskiej prasie pojawiają się wątpliwości co do uczciwości losowania w komisji ESA. Odkryto, że teściowa jednego z prominentnych działaczy jest zameldowana w Chynowie. Sprawa jednak została zbagatelizowana, a decyzja komisji jest na tym etapie nieodwoływalna.

Kwiecień 2128. W bazie narasta niezadowolenie z powodu braku papieru toaletowego.

Maj 2129. Pierwsza partia szachów między Grójcami z inicjatywy Grójeckiego Ośrodka Kultury. Kilkunastominutowe opóźnienie każdego ruchu pionka przez odległość Marsa od Ziemi sprawia, że rozgrywka nie jest zbyt dynamiczna.

Rok 2131. Mieszkańcy kolonii żyją ze sobą we względnej harmonii, uczestniczą w procesie terraformowania Marsa, wykopują sztuczną rzekę Molnicę. Marsjanie grójczanie dogadują się z marsjańskimi Chińczykami – zostają zapewnione regularne dowozy sajgonka na telefon.

Grudzień 2133. Działacz ESA po latach przyznaje: „Tak, chciałem wywieźć teściową na Marsa, czy to coś złego?”

Sierpień 2134. Grójec otwiera pierwsze sady jabłoni pod kopułami imienia królowej Bony.

Maj 2135. Aby zapewnić mieszkańcom bazy trochę rozrywki, w najnowszym transporcie z Ziemi dostarczono instrumenty muzyczne – cztery keyboardy Casio. Tego samego dnia w bazie powstały cztery zespoły disco-polo.

Czerwiec 2136. W kopułowym sadzie wyrosły pierwsze marsjańskie jabłka. Grójczanie chcą sprzedać je Amerykanom.

Lipiec 2136. KRUS zastanawia się, jak ustalić hektar przeliczeniowy na marsjańskiej glebie.

Wrzesień 2136. Interes z jabłkami okazuje się nieopłacalny. Chińczycy oddają jabłka do skupu po niższej cenie za kilogram niż koszt produkcji polskich jabłek. Unijna biurokracja nie przewiduje uzyskiwania kredytów czy dopłat na Marsie.

Rok 2137. Grójeccy koloniści szukają zatrudnienia w różnych gałęziach przemysłu i turystyce. Niezależnie od planety, realia pozostają te same – magnesy pamiątkowe produkowane są w Chinach. Kontrowersje budzi pobierana opłata klimatyczna.

Rok 2142. Na powierzchni Marsa pojawia się coraz więcej baz. W marsjańskim Grójcu powstaje giełda samochodowa z łazikami, które jeździły „tylko do kościoła”. Brzmi znajomo.

Rok 2148. Wszystkich na starość kosmicznie bolą kości od marsjańskiej grawitacji.

Rok 2155. Projekt Grójca na Marsie dobiega końca. Kolonia zostaje ewakuowana. Działka z kopułami została sprzedana Francuzom, którzy mają rozpocząć tam eksperymentalną hodowlę ślimaków. Konferencja prasowa w Grójcu (ziemskim):

- Czyli plan podboju Marsa się nie udał?
- Nie powiedziałbym tak.
- A jakby Pan powiedział?
- Zmieniamy kierunek inwestycji.
- A dokąd teraz?
- Wenus.
- Ale tam jest prawie 500 stopni.
- No dobrze, ale przynajmniej tam nie będzie przymrozków.